

KURIER GMIN

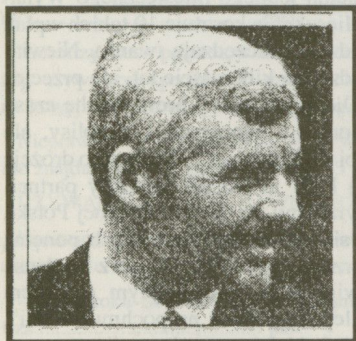
BRZEG DOLNY * OBORNIKI ŚLĄSKIE * WIŃSKO * WOŁÓW

Nr 20 (55) Rok III

15 maja 1992 r.

Cena 1000 zł

Jan Krzysztof Bielecki w Brzegu Dolnym !!!



W dniu 19 maja gościem Zarządu Wrocławskiego Oddziału Kongresu Liberalno - Demokratycznego będzie poseł KLD Jan Krzysztof Bielecki (premier poprzedniego rządu). Na zaproszenie burmistrza J.K. Bielecki będzie również gościem gminy Brzeg Dolny. Podczas krótkiej wizyty w naszym mieście spotka się z :

- przedstawicielami Zakładów Chemicznych "Rokita" SA, z którymi omówi problemy dotyczące

przekształceń własnościowych przedsiębiorstwa,

- działaczami samorządowymi z naszej i sąsiednich gmin, z którymi będzie rozmawiał na temat dalszego rozwoju i umacniania samorządu lokalnego w Polsce.



**KONGRES
LIBERALNO
DEMOKRATYCZNY**

50-077 Wrocław, ul. Kazimierza Wielkiego 61
tel./fax 44-59-48

Kurier News * Kurier News * Kurier News

*** W piątek 8 maja w Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu doszło do spotkania przedstawicieli samorządów z wicewojewodą Zalewskim na temat komunikacji. Burmistrzowie dowiedzieli się, że nie mają co liczyć na dodatkowe pieniądze, na remonty dróg, ponieważ Urząd otrzymał na te cele zaledwie 60 % kwoty z ubiegłego roku. Według tego planu Brzeg Dolny otrzyma z województwa 300 mln zł, a Wołów 290.

*** Po wspomnianym wyżej spotkaniu burmistrz Skorupa i v-ce burmistrz Kmita udali się do gabinetu dyrektora Dziedziczko w celu szczegółowego omówienia spraw inwestycyjnych. Jednym z poruszanych tematów była sprawa przygotowania projektu koncepcji budowy mostu kołowego w Brzegu Dolnym. Dyrektor Dziedziczko potwierdził zainteresowanie Urzędu Wojewódzkiego tym tematem i wyraził nadzieję na ukończenie tego zadania (opracowanie koncepcji) jeszcze w październiku tego roku. Gdyby tak się stało byłby to doskonały wstęp do poważnego potraktowania problemu w przyszłym roku budżetowym.

*** Tego samego dnia w Wołowie Rada Miejska podjęła decyzję o przystąpieniu gminy w roli udziałowca do powstającego banku komunalnego "Wrocław Bank"

SEANSE UZDRAWIAJĄCE

W dniach 19 i 21 maja br. w godzinach od 17.00 - 20.00 w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Brzegu Dolnym, ul. Naborowska 20 przyjmować będzie pan Oleg Kriwczenko - ukraiński uzdrowiciel. Cena wizyty: 100 tys. zł.osoby dorosłe, 50 tys. zł. dzieci i młodzież. Bliższe informacje pod telefonem 195 580. Zapraszamy!

To jest show !



To jest show jakiego nie można opuścić. To trzeba obejrzeć. Kunszt aktorski Jerzego Kryszaka i Andrzeja Zaorskiego (oba na zdjęciu powyżej) oraz teksty Marcina Wolskiego podziwiała dolnobrzeška publiczność w ostatni poniedziałek. Nieustanne salwy śmiechu potwierdzały nadzwyczajność tego spektaklu. "Kurier" przygotował (do następnego numeru) dla Państwa fotoreportaż z tej imprezy autorstwa Mieczysława Kryszaka (nomen omen) oraz wywiad z Marcinem Wolskim.

Nowy Polonez dla policji



Dolnobrzeška policja jest wyraźnie "rozpieszczana" przez Radę Miejską. Po ubiegłorocznym zakupie kilku motocykli przyszła kolej na kolejny poważny, ale i bardzo potrzebny wydatek. Za kwotę 98 milionów zakupiono "Poloneza Caro", którym nasi policjanci będą ścigać, nie tylko zmotoryzowanych przestępców. W obecnej, jakże niebezpiecznej rzeczywistości wyposażenie policji w nowoczesny sprzęt jest jednym z podstawowych warunków społecznego bezpieczeństwa. Powyżej; uroczystość przekazania samochodu

Listy do redakcji

NIECHCIANI ?!

Od kiedy wirus HIV stał się faktem, zaistniał problem z przeciwnikami organizowania na terenach miejskich, pensjonatów dla ludzi zarażonych. Wciąż nie malejące konflikty stanowią podłoże dla nowych. Ta sytuacja kojarzy się z faszyzmem to znaczy o ile wiem, faszysci rozwiązywali problem ludzi chorych przez ich likwidację (np. chorzy psychicznie). Jak widać podobne wydarzenia powtarzają się dzisiaj tylko, że dziś chodzi o ludzi chorych na AIDS lub nosicieli tej choroby. Odizolowanie ich lub zaprzestanie jakichkolwiek akcji profilaktycznych nie rozwiąże tego narastającego w ogromnym tempie problemu! Myślę, że niewiedza i nieświadomość zbierają teraz obfite i okrutne plony. Ludzie występujący przeciwko chorym na AIDS cechują się kompletną niewiedzą co do charakteru tej choroby, ponieważ ich działania oraz argumenty, które te działania mają usprawiedliwić są całkowicie nieprzemysłane. Chyba jedną rzeczą, którą wiedzą na temat wirusa HIV jest to, że jest groźny. Jest groźny, ale tylko wtedy gdy ma się bezpośredni kontakt z krwią, nasieniem lub wydzieliną pochwy zarażonego bądź zarażonej, czy to tak trudno zrozumieć? Pośredni kontakt jest niegroźny, a co więcej zakażenie nie przenosi się za pomocą podania ręki, dotykania lub obejmowania, przez wodę i pokarm, przy kaszlu, kichaniu, korzystaniu z kubków, szklanek, talerzy, ubikacji, łaźni i basenów. Myślę, że to wystarczające argumenty aby skończyć z prześladowaniem tych i tak pokrzywdzonych przez los ludzi.

Polska to podobno kraj katolicki, ale jak patrzę na ludzi krzyczących z wielką nienawiścią i wściekłością hasła poniżające drugiego i to w dodatku chorego człowieka, to nie chce mi się w to wierzyć. "Miłuj bliźniego swego jak siebie samego" - czy oni nie stosują się do tego? A może oni w ten sposób miłują siebie? Sam już nie wiem?

Jestem ciekaw reakcji mieszkańców Wołowa, Brzegu Dolnego, Wińska i Obornik Śląskich na powstanie w ich okolicach pensjonatu dla ludzi chorych na AIDS. Skończyłoby się to zapewne tak jak w Józefowie koło Warszawy. Nie można dopuścić do takiego stanu rzeczy i należy już teraz uświadamiać ludziom, że AIDS nie stanowi zagrożenia dla osób trzecich! Jutro może być za późno!!!

Tomasz Lechki

KŁOPOTY Z PAMIĘCIĄ ?

Bardzo poruszyły mnie artykuły, które ukazały się w nr.19 "Kuriera Gmin" z dnia 8 maja br., a były to "List otwarty do Mariana Kmity i Redakcji" autorstwa Pani Bronisławy Słowińskiej oraz "Pluralizm po wołosku" Pana Jana Wileńskiego. Nie wiem czy autorzy tych absurdalnych wywodów wiedzą, że mają kłopoty z pamięcią, a poza tym zmiana etykiety nie zmienia ludzi, a już na pewno ich ideałów. Czyżby obecnie wszyscy "socjaldemokraci" uważali, że zawsze zwalczyli stalinizm? (ha, ha, ha...). Nie wiem czy mam się śmiać czy płakać. Czyżby to co było jeszcze parę lat temu to było WOLNOŚCIĄ, RÓWNOŚCIĄ, BRATERSTWEM ???!

Czyżby represje i siła to były tylko środki do osiągnięcia tych ideałów? Jeśli tak to tym, którzy tak myślą radzę udać się do szpitala na długie i intensywne leczenie psychiatryczne, ponieważ to już nie tylko zanik pamięci. A poza tym uważam, że obecne "prześladowania" (takie stwierdzenie w ustach pogrobowców PZPR to już naprawdę beczelność!) polityczne ze strony przeciwników "socjaldemokracji" są niczym w porównaniu z terrorem politycznym w PRL,

NIE CIERPIĘ CHAMSTWA

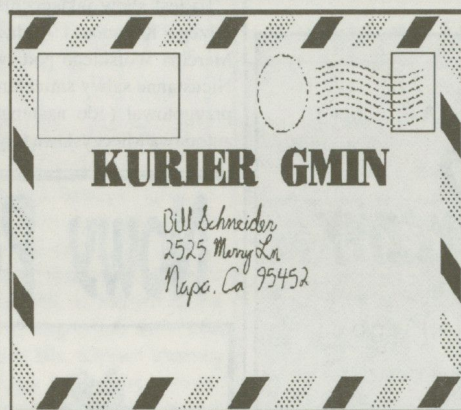
Bez względu na to co pomyśli o mnie społeczeństwo chcę wyrazić własne zdanie o ludziach piszących ulotki o burmistrzu Wołowa Witoldzie Krochmalu. Nie wiem kto te ulotki pisze i kolportuje, ale wiem, że nie chodzi w nich tylko o osobę burmistrza, chodzi o skłócenie ludzi i załatwienie prywatnych porachunków. Chcę zapewnić wszystkich tych, którzy mają wątpliwości co do prawidłowości funkcjonowania Urzędu oraz prac Rady Miejskiej, że zawsze mogą zgłosić swoje zastrzeżenia i mogą liczyć na obiektywne i w pełni profesjonalne podejście do ich problemów. Wiem, że w dzisiejszych trudnych czasach decyzje podejmowane przez burmistrza, zarząd, czy radę miejską nie zawsze są popularne, ale zawsze istnieje możliwość odwołania się od nich i ich ewentualnej zmiany.

Stając i będąc stawałem w obronie autorytetu Burmistrza i Rady Miejskiej ponieważ sam jestem radnym i to co się pisze w ulotkach godzi również we mnie.

Jedynym luksusem na jaki mnie było w życiu stać to było własne zdanie wypowiedziane publicznie i dzisiaj z tego luksusu korzystam. Obrzucanie wszystkich błotem zawsze budziło u mnie tak jak u wielu ludzi obrzydzenie i nigdy się z tym nie mogłem pogodzić bez względu na to kogo się obrzucało.

Mam nadzieję, że zostało w ludziach jeszcze trochę poczucia godności i odwagi, a ci którzy kryją się za tymi ulotkami przyjdą do Rady Miejskiej aby wyłożyć swoje argumenty.

Jan Nosal



w którym brali udział dawni członkowie PZPR, teraz przemianowani na socjaldemokratę. Ah, zapomniałem, jak ja w ogóle mogę kojarzyć "socjaldemokratów" z "PZPR - owcami"? Każdy z nas wstydzi się czegoś ze swej przeszłości, ale żeby być takim tchórzem i nie przyznawać się do prawie całego swojego życia (tak to do was stara kadro PZPR) to już szczyt!!!! Gdy partia miała władzę to nosiliście jej legitymację na własnej piersi, teraz gdy już jej niema to odżegnujecie się od niej jak diabeł od święconej wody. Gratuluję wam i podziwiam zarazem, za to jak szybko i sprawnie zmieniły się wam poglądy i życiowe wartości. Niech żyją KAMELEONY!!!!

Oczywiście w szeregach "socjaldemokratów" są też nowi ludzie, którzy nie są związani z PZPR, ale niestety niech się nie dziwią, że spotyka ich nieraz polityczny ostracyzm, w końcu jest tyle lewicujących ugrupowań w Polsce, że mogli wybrać sobie lepsze towarzystwo do rozmów o ideałach Marksa, Lenina itp. Niestety jak się weszło między wrony to trzeba krakać jak one i siedzieć razem z nimi na ich samotnym, usychającym drzewie.

Dominik Kilech

POLISA PANDORY

Ostatnio w programie 997 znowu walczyli naiwność ludzką. Kilkomna zdaniami chcę zamknąć furtkę jednej z tysięcy dróg naiwności stworzonych przez aparat państwowy. O surrealizmie terminu sprawiedliwość nie będę nikogo przekonywał, ale jawny rozbój zgodny z przepisami to zbyt dużo jak dla mnie.

Jeśli tylko mają państwo to szczęście być posiadaczami Ubezpieczenia Zaopatrzenia Dzieci w PZU, to gratuluję. Wyraży współczucia. Dla niewtajemniczonych podaję, że ubezpieczenie to cieszyło się popularnością w latach 60 i 70. Miało ono zagwarantować pewny start w dorosłe życie, zagwarantować niezależność, słowem - POSAG. "Poznaj siłę swoich pieniędzy" - głosi reklama PZU. Przenieśmy się zatem w tamte czasy ponurego zamordyzmu. Rodzina X oddaje miesięcznie 200 zł., co jest dziesiątą częścią jej zarobku, na ową polisę. Po okresie roku zaczyna się zbierać suma jednego miesięcznego Wynagrodzenia. Mieszkanie kosztuje 10 takich wpłat. Przeczni rodzice oszczędzają twardo. Niewiadomo jak będzie za kilkanaście lat, ale przecież jest polisa. Ojciec marszczy brew, trochę czasu minie do momentu skorzystania z polisy, ale czego nie robi się dla dzieci? Wszystko drożeje (składki też) PZU to jednak poważny partner. Hop siup i wracamy do demokratycznej Polski. Osesek stał się dorosłym facetem lub ponętą panną. Potrzebna gotówka. Bierze z kredensu polisę i utwierdzony telewizyjnym sloganem "PZU to najlepszy partner na pochmurne dni", wali prosto do oddziału rzucając polisę na marmurowy blat. Rodzice składali ze 20 lat, powinno być około 20 wypłat (licząc bez żadnych procentów) logiczne prawda? A TERAZ UWAGA!

158 tys. zł. - tyle zostało z 20 letniego składania. Dni z pewnością pochmurne dzięki PZU. Kogo omamiły te telewizyjne brednie niech się otrząsnie, za kieszeń niestety nie ma się po co łapać.

Kormoran

WIĘCEJ CZADU !!!!

Wszędzie dużo reklam. Dużo szumu i usilnych zabiegów aby produkt sprzedał się jak najlepiej, czyli totalna komercja, kit i wazelina? No niezupełnie... Reklama, czy też szerzej marketing, mylnie jest utożsamiana w naszym kraju z zaprzęciem się kapitalistycznemu diablui, nie są niczym haniebnym ani dla produktu ani dla jego autorów. Wszystkie te działania mają na celu aby produkt dotarł do jak największego grona odbiorców. By w tym konkretnym przypadku wyszło to wszystkim na zdrowie.

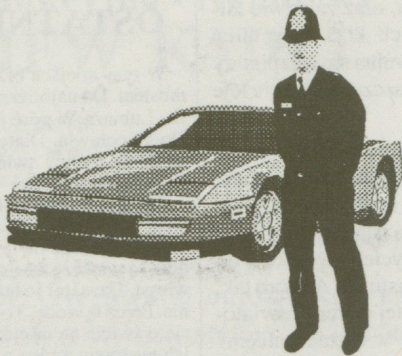
Film "Więcej czadu" jest dobry. Jest to kino czysto komercyjne czyli: profesjonalne, doskonale technicznie, dbałe o szczegóły. I jest ono ciekawe. Wyzwała pozytywne emocje, po wyjściu z kina czujesz się lepiej, coś się w tobie zmieniło. Oczywiście każdy subintelektualista może stanąć okoniem i wrzasnąć, że to film płytki dla infantylnych 12 - latków, ale tak powiedzą tylko oni. A im można wszystko wybać...

Natomiast każdy inny przedstawiciel polskiej młodzieży (w rozumieniu nieco odmiennym od tego wyznawczego przez ZSMP) a więc każdy "NIE - dorosły" może się z tego filmu cieszyć. Tak po prostu. Bo choć nie ma tam oszalałych scen i akcji, ani nie słyhać (za często) skrzypu łóżkowych sprężyn to jednak mówiąc hiperbanalnie, film ten warto zobaczyć. REKOMENDUJĘ GO Z CAŁĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ.

KUTY

ILE I ZA CO ? (2)

W związku z licznymi pytaniami czytelników publikujemy drugą część systemu przydzielania punktów karnych w ramach dotychczasowego kodeksu drogowego, będących dodatkowym sposobem oceny respektowania przepisów przez kierowców. Dopuszczalna, maksymalna ilość punktów karnych za wypadki w ciągu roku wynosi 21 oczek. W przypadku jeśli kierowca przekroczy tą granicę będzie zmuszony do powtórnego zdania egzaminu w celu odzyskania prawa jazdy.



NIEPRAWIDŁOWE ZACHOWANIE KIERUJĄCYCH WOBEC PIESZYCH

Nieprawidłowe przejeżdżanie przez jezdnię przez nieustąpienie pierszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu przez jezdnię.....7pkt.

Naruszenie zakazu wyprzedzania na przejściu dla pieszych lub bezpośrednio przed nim (z wyjątkiem przejść na których ruch jest kierowany).....7pkt.

Niezatrzymanie pojazdu w razie przechodzenia przez jezdnię osoby upośledzonej, używającej specjalnego oznaczenia lub osoby o widocznej niepełności ruchowej - w celu umożliwienia jej przejścia.....4 pkt.

Nieprawidłowe przejeżdżanie obok wyznaczonego przystanku tramwajowego, nie znajdującego się przy chodniku.....3 pkt.

UŻYWANIE ŚWIATEL ZEWNĘTRZNYCH

Niestosowanie się podczas jazdy do obowiązku używania wymaganych przepisami świateł:

- od zmroku do świtu lub w warunkach zmniejszonej przejrzystości powietrza.....3 pkt.

- w okresie od 1 listopada do 1 marca.....2 pkt.

Niewłączenie przez kierującego pojazdem świateł podczas postoju na jezdni lub poboczu w czasie niedostatecznej widoczności...3 pkt.

NARUSZENIE INNYCH PRZEPISÓW, KTÓRE POWODUJE ZAGROŻENIE BEZPIECZEŃSTWA I PORZĄDKU W RUCHU DROGOWYM.

Zajeżdżanie drogi innym kierującym w czasie zmiany kierunku jazdy lub zajmowanego pasa ruchu.....6 pkt.

Zawracanie w tunelach, na mostach i wiaduktach, na drogach jednokierunkowych oraz autostradach i drogach ekspresowych z wyjątkiem skrzyżowań i miejsc do tego przeznaczonych, a także w warunkach, w których mogłoby to zagrażać bezpieczeństwu ruchu lub ten ruch utrudnić.....3 pkt.

Naruszenie przepisów określających warunki holowania pojazdu lub zabronione przepisami holowanie pojazdu.....3 pkt.

Zabronione przepisami zatrzymanie pojazdu:

- na przejściach dla pieszych5 pkt.

- na przejeździe kolejowym, na skrzyżowaniach lub w odległości mniejszej niż 10 metrów od przejazdu lub skrzyżowania.....5 pkt.

- w tunelach, na mostach i wiaduktach.....4 pkt.

- na jezdni wzdłuż linii ciągłej oraz w pobliżu jej linii końcowej co zmusiłoby innych kierujących do jej przekroczenia...4 pkt.

Niedozwolony postój lub zaparkowanie pojazdu, jeżeli spowodowało to utrudnienie w płynności ruchu.....3 pkt.

Przewożenie bez odpowiedniego zezwolenia ładunku ponadgabarytowego lub naruszenie przepisów określających przewożenie ładunków niebezpiecznych.....2 pkt.

Prowadzenie pojazdu niesprawnego technicznie, jeśli wpływa to bezpośrednio na bezpieczeństwo ruchu.....4 pkt.

Niepoddanie pojazdu wymagającym badaniom technicznym...2 pkt.

Kierowanie pojazdem bez posiadania wymaganych uprawnień...4 pkt.

Naruszenie innych przepisów dotyczących:

- używania pasów bezpieczeństwa.....2 pkt.

- używania motocyklowego hełmu ochronnego.....2 pkt.

Pozostałe.....1 pkt.

Wołowski Ratusz wzniesiono w 2 połowie XV wieku, restaurowano w latach 1689 - 1767. W latach 1820 - 1840 przeróbce uległy wnętrza, po czym w okresie 1918 - 1922 całość powiększono. Obecnie siedziba samorządu.

Sesja Rady Miejskiej w Wołowie

Już samo rozpoczęcie sesji rady miejskiej w Wołowie, polegające na zmianie porządku obrad znamionowało, iż głównym tematem posiedzenia będzie przystąpienie Gminy Wołów do banku komunalnego.

Powyższe potwierdzili swoim przybyciem zaproszeni goście w osobach Panów Krzysztofa Bieleckiego - Dyrektora Banku Handlowo - Kredytowego i Bogdana Cybulskiego - V - ce Przewodniczącego wrocławskiej Rady Miejskiej.

Niejako wprowadzając w zagadnienie, w imieniu Zarządu, który opracował i przygotował uchwałę "w sprawie tworzenia i przystąpienia do spółki akcyjnej WROCŁAW BANK" (jak brzmi jej oficjalna nazwa), wystąpił Pan Witold Krochmal. Burmistrz Wołowa dokładnie omówił stan usług bankowych na terenie gminy, przypomniał olbrzymie trudności w uzyskaniu kredytu na oczyszczalnię ścieków oraz podkreślił ile on kosztuje w formie "haraczu" płaconego Bankowi Zachodniemu.

Następnie, w kilku słowach przybliżył radnym ideę i "drogę dojścia" do banku komunalnego, którego jednym z akcjonariuszy mogłaby zostać Gmina Wołów.

W uzupełnieniu wystąpienia Burmistrza Panowie Bielecki i Cybulski omówili aspekty ekonomiczne przedsięwzięcia, wskazując, że każda działalność gospodarcza wiąże się z określonym ryzykiem, jednakże atuty w postaci pewności i stabilności akcjonariuszy, w tym

konkretnym przypadku, w znacznym stopniu je minimalizują.

Wysłuchane przez radnych ich wypowiedzi nie rozwiązywały wątpliwości. Przede wszystkim wskazywano na zagrożenia w postaci braku projektu statutu banku (radny Grocholski), możliwości ewentualnego zejścia z wyznaczonej statutową działalnością linii (radny Nosal), działania prostagnacyjnego poprzez wysuszenie lokalnego rynku o kwotę 2 mld. zł. (radny Biernacki), a nawet w skrajnych przypadkach przestrzegano przed nowym Grobelnym.

Ostatecznie, po wyczerpujących wyjaśnieniach gości oraz Burmistrza uchwałę podjęto przy jednym głosie przeciwnym i siedmiu wstrzymujących się.

Do ciekawszych punktów posiedzenia oprócz powyżej opisanej dyskusji, można zaliczyć sprawozdanie p. Witolda Krochmala z działalności Burmistrza i Zarządu między sesjami, które dotyczyło między innymi przejmowania przez samorząd terytorialny kolejnych zadań w postaci opieki zdrowotnej i oświaty. Wskazano, iż służba zdrowia jak i szkolnictwo podstawowe mieści się w większości w zdekapitalizowanych budynkach i posiada bardzo energochłonne urządzenia. Stwarza to potencjalną konieczność olbrzymich wydatków z budżetu gminy dla wyeliminowania zaniedbań i nietrafnych decyzji poprzednich zarządców. Wydaje się, że prowadzenie aktywnej polityki inwestycyjnej jest jedyną możliwą drogą, albowiem jest mało prawdopodobne dalsze akceptowanie przez mieszkańców naszej gminy niedorozwoju infrastruktury technicznej. (sg)



Szkoła, jak jest... nie każdy widzi

Oświata jest niedoinwestowana, brakuje pieniędzy na najpilniejsze potrzeby, szkoły i inne placówki popadają w ruinę. Takie i podobne brzmiały zdania można usłyszeć w wielu rozmowach i przeczytać w różnych czasopiśmie. I nie byłoby potrzeby jeszcze raz pisać o tej niewesołej edukacyjnej rzeczywistości, gdyby nie jeden ważny, a często niedostrzegany aspekt problemu. Otóż część prasy i tzw. opinii publicznej mówiąc i pisząc na ten temat jednym tchem wymienia przyczynę tego stanu rzeczy: błędną, czy wręcz szkodliwą politykę w dziedzinie oświaty rządów i MEN w ciągu ostatnich dwóch lat. Wynika z tego niedwuznacznie, że w poprzednim okresie oświata pod względem materialnym funkcjonowała jeśli nie bardzo dobrze, to przynajmniej przyzwoicie, a żli i nieodpowiedzialni obecni decydenci wpędzają ją swą polityką w stan katastrofalnej zapaści. Wśród czasopism brylujących w tego typu diagnozach można wymienić chociażby "Głos Nauczycielski" i "Gazetę Robotniczą" czy "Trybunę".

"Nie uwierzę, póki nie zobaczę". Wprawdzie nie jestem zwolennikiem postawy niewiernego Tomasza, ale czasami jest ona pomocna przy poznawaniu rzeczywistości. A więc zobaczyłem i...nie wierzyłem.

23 kwietnia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu przy Radzie Miejskiej wraz z dyrektorami szkół gminy dolno-brzeskiej dokonała przeglądu stanu technicznego wszystkich szkół, które od nowego roku zostały przejęte w administrowanie przez lokalny samorząd. Celem tego przeglądu było zorientować się w potrzebach materialnych poszczególnych placówek oraz ustalenie harmonogramu ich zaspokajania. Pracując na co dzień w szkole, ma się przed oczyma jakiś, lepszy lub gorszy, wycinek rzeczywistości, dopiero uważne przyjrzenie się wszystkim obiektom daje pełny jej obraz. Po tej wycieczce określiłbym go krótko - obrazem nędzy i rozpaczy. Nie lubię przesadnych stwierdzeń, ale każde łagodniejsze, byłoby w tym przypadku fałszywe. Oto kilka fragmentów tego przygnębiającego wizerunku: szkoła w Radeczu - wszechobecny grzyb i liczne ciemne zacieki (dziurawy, przeciekający dach), do tego sypiące się w wielu miejscach tynki i odpadające płyty farby; szkoła w Godzięcinie - w mniejszym zakresie, ale podobne zjawiska plus wybrzuszone, grożące zawaleniem sufity; Pogolewo - również w wielu miejscach odpadające tynki i farby, liczne dziury, pękające stropy, szkoła nr 1 - jak wyżej, ale w jeszcze większym stopniu, do tego większość sal lekcyjnych to małe kłitki o wielkości dużego pokoju w blokach spółdzielczych (niektóre przechodnie, bez osobnego wejścia). Nawet szkoły nr 5 i 6 prezentując się na pierwszy rzut oka lepiej, mają fragmenty nie odbiegające standardem od wyżej opisanych, np. w "piątce" zdewastowany do granic możliwości, nie nadający się do normalnego użytku parkiet w sali gimnastycznej i niektóre fragmenty elewacji wewnętrznej, które farby nie widziały chyba od czasów propagandy sukcesu. W "szóstce" też

znajdziemy podobne zabytki, oraz zaledwie kilkuletni obiekt dla młodszych klas przy ulicy Wilczej, który na gwałt dopomina się o kapitalny remont, bo woda w czasie deszczu bezkarnie leje się do wnętrza.

Jeśli można pokusić się o jakąś klasyfikację tych dewastacji, to najgorzej prezentują się szkoły: Radecz, nr 1 i Pogolewo. Nie trzeba być żadnym fachowcem, żeby bez pudła stwierdzić, że te ruiny straszą uczniów, nauczycieli i rodziców od bardzo wielu, czasem kilkunastu lat. A skoro tak, to jeżeli już szukać winnych tej mizerii oświatowej, to na kogo należałoby wskazać palcem? Czy na tych, których bez żenady wskazuje "Głos Nauczycielski", "Trybuna" i inne gazety podobnej proveniencji? Czy dzisiejsza sytuacja nie jest przypadkiem schedą po przewodniej sile, schedą, której nawet największy geniusz nie byłby w stanie przywrócić do normalności w szybkim czasie?

Byłbym niesprawiedliwy, gdybym twierdził, że w minonym okresie nic nie robiono i stąd ta ruina. Nie. Robiono. Były remonty, inwestycje, były przeznaczane jakieś środki finansowe na potrzeby materialne oświaty. Tylko, że była to ciągle kropla w morzu potrzeb. I dzisiaj, w okresie kryzysu, gdy tych środków jest jeszcze mniej, zbieramy żniwo tego permanentnego kilkudziesięcioletniego niedoinwestowania szkolnictwa.

Dla niektórych będzie to może niezbyt wygodny paradoks, ale właśnie teraz, w kryzysowych czasach, pojawia się szansa na poprawę tej katastrofalnej sytuacji. Związana jest ona ze zmianami systemowymi w Polsce, dotyczącymi także oświaty. Mam na myśli przejmowanie

przez samorządy placówek oświatowych. Gminom państwo przekazuje subwencje finansowe na działalność tych placówek. Subwencje te wystarczają obecnie tylko na płace dla nauczycieli i personelu oświaty. Ale przynajmniej w gminach o niezłym budżecie można liczyć na dodatkowe środki właśnie z tych budżetów. I tak jest m.in. w Brzegu Dolnym, gdzie z tegorocznej kasy gminnej przeznaczono na potrzeby oświaty miliard złotych. Nie jest to suma, która już w tym roku pozwoliłaby na wyremontowanie wszystkiego, co się wali i sypie. Ale pozwoli ona przeprowadzić chociaż te prace, które zabezpieczą obiekty przed dalszą dewastacją. W następnych latach, gdy budżet gminy zostanie odciążony o wynoszącą kilka miliardów kwotę przeznaczoną obecnie na dokończenie budowy hali sportowej z obiektami towarzyszącymi, można się spodziewać większych środków na oświatę. Oprócz tego gmina będzie współfinansować budowę nowego liceum, co poprawi warunki pracy ogólniaka i szkoły nr 6. Obecnie w szkole w Pogolewie trwa już kompleksowy remont, a dyrektorzy niektórych placówek z pomocą finansową samorządu gminnego i niektórych zakładów pracy dokonali skromnych remontów podnoszących estetykę przynajmniej korytarzy szkolnych.

To są te szanse, które się pojawiają i które dają nadzieję, że o szkołach widmach, za kilka lat, być może, będzie się pisać w czasie przeszłym.

OSTATNI TAKI PROM

W tym miejscu brzegi Odry nigdy nie były połączone mostem. Do najbliższego trzeba jechać w dół rzeki 20 km. Do Lubiąża. W górę jest jeszcze dalej. O 10 kilometrów. Do Wrocławia. Dlatego Pan Bazył, jeden z najstarszych ludzi w okolicy twierdzi, że na drugą stronę promem, jeździło się zawsze.

Pan Bazył przyjechał tutaj w 1945 r. Nie chciał, ale musiał. Osiedlił się jak wielu sąsiadów zza Bugu w niewielkiej wiosce na lewym brzegu rzeki. W Głosce. Najbliższą większą miejscowością był Brzeg Dolny. Ot parę wiorst. Czasami jednak ta odległość była nie do pokonania. Przez tą wodę. To od niej zależało czy kobiety dostaną się o świcie na miejscowy targ. Od niej zależało też czy ich mężowie wrócą na ciepły obiad z brzeskiej "Rokity". Pływający między Brzegiem a Głoską prom, od zawsze wyznaczał rytm życia mieszkańców. Tylko Odra mogła go zmienić. Czasami nawet zatrzymać.

Pan Bazył gasi papierosa w nurcie - Na początku prom był prywatny. Dopiero później państwo go zabrało. Dobrze, że w ogóle jest - kończy. - Ale, most to by się przydał - dodaje po dłuższej chwili.

Pan Jurek jest jednym z sześciu, którzy powożą statkiem. Przyszedł tutaj z "Rokity". Nie chciał dłużej siedzieć w chemii. Zwiabło go świeże powietrze, woda no i to, że jest wesoło. Razem z nim pracują jeszcze Kazik, Bolek, Janusz, Franek i Antek. Antek jest najważniejszy. Brygadzysta. Wszyscy mają wymagane kwalifikacje, bo praca to odpowiedzialna. Pan Jurek ma np. patent żeglarski i stopień bosmana. Pracują po dwóch na trzy zmiany - non stop. W tym samym składzie już od kilku lat. W dzień pływają. W nocy pilnują promu i poziomu wody w Odrze. Kiedy pilnują, to jest raczej nudno. Kiedy pływają, to musi być wesoło. I jest. Wszyscy ich tu znają. Taka praca.

- Kiedyś, to ludzie nie mieli się na promie, musieliśmy po kilka razy obracać. Wszyscy do "Rokity" walili - wspomina Pan Jurek - A teraz to wie Pan, "Rokita" jeszcze rok i kwita. Po kilka osób wozimy. Chociaż w drugi dzień świąt naliczyłem 140 samochodów. Ale to już rzadkość.

Brzeski prom ma już 22 lata. Na pokład może wziąć 6 ton ładunku lub 70 osób. Kursuje codziennie od 6.20 do 23.20. W niedziele od 4.20. - A czemu ten prom płynie - pyta dziecko objęzione zakupami matkę. - Nie wiem - odpowiada kobieta. - Nocka karmi, to ryby w dzień pchają - mruga do mamy Jurek - Kiedyś zadzwoniła kobieta i pyta: chodź dzisiaj prom? Nie chodź - mówię - a się wyłącza. A kiedy prom chodzi? Przecież prom jeździ.

Kłapy opadają przy lewym brzegu. Na platformę wchodzi pasażerowie. - Z tym "mercem" na bok - komenderuje promowy. Mężczyzna w kufajce posłusznie ustawia stary radziecki rower przy barierce. Na wysokich obrotach wjeżdża "cezetka" młody ksiądz. Hamuje przy samej krawędzi. - Kaskader nie? - śmieje się pan Jurek. Ze względu na swoje wasy, zwany w okolicy Wałęsą z promu. Ustawiają się jeszcze dwa mikrobusy i kłapy zaczynają się powoli podnosić. - Poczekaj, jeszcze jakaś dziewczucha biegnie. Może ładna. A za nią jakiś facio leci, goni ją czy jak? - komentuje ze śmiechem jeden z byłych promowych. Nikt nikogo nie goni. Ładna dziewczyna i facio zdyszani wskakują na platformę. Promowi zrzucają łafciuchy. Statek odbija. Umocowany na stalowej linie płynie wykorzystując siłę nurtu. Rejs trwa dwie minuty. - Dzisiaj jest dobra woda do pływania - słyszę - ale po drugiej stronie zaczyna być płytko, po ostatnich deszczach z gór spłynęło dużo piachu. Wielka woda go przyniosła. - Deszcz nam nie przeszkadza - tłumaczy promowy - Nie kursujemy jak jest za niska lub za wysoka woda. Albo jak jest zbyt silny wiatr. Nie ma co ryzykować.

Zdarzały się tragedie. W latach 60-tych przewrócił się w Malczycach prom wiozący cyrk. Podobno uratował się jedynie słoń. Uratował się też tamtejszy promowy - Tkaczyk. Prom brzeski wyrwodził się w 1976 r. Zginęło wtedy 7 osób. Jedną z nich był promowy Tkaczyk, który przeżył się do Brzegu po wcześniejszym wypadku. Pech człowieka.

- Zimą też jest niedobre. Zimno i nabrzeża zamarzają. Wtedy musimy stać i pieniędzy nie zarabiamy. Ale to się ostatnio zdarza coraz rzadziej. Wie zima, że w Polsce bida. Oprócz wiatru i wody promowcy boją się też barek. Zwłaszcza tych płynących z góry. Bywa, że nie dają sygnału i wtedy trzeba ostro manewrować. Lepiej jak idą z dołu. Lepiej widać.

Że jest pływać z dziećmi na pokładzie. Trudno je upilnować i o wypadku łatwo. - Pijaków w ogóle nie wolno nam wozić. Jeszcze łatwiej wpadają. Jak któryś pcha się na siłę to dzwoniemy na policję, ale najczęściej prosimy, żeby pojechał na trawce i odpoczął. Czasami któryś się przemocy, przecież biletów nie sprawdzamy. - Co robimy jak taki wpadnie? Jak to co? Rzucamy koła, bosak za tyłek i do brzegu takiego - mówi pan Jurek.

Na promie nie wolno też siedzieć w samochodach. To dla bezpieczeństwa. - Pan wsiądzie z auta - prosi promowy. Kłapy idą w górę.

Cezary Trytko

Przedruk z Gazety Robotniczej z 27 kwietnia 1992 r.



**KTO
ZAWINIŁ?**

Janusz Głowacki

Ofiary systemu

Wołowscy socjaldemokraci wydali pierwszy numer pisma "Alternatywa" z okazji 1 Maja. Redaktorzy przedstawiają się czytelnikom powściągliwie, zapowiadając skromnie: "Chcemy dostarczać podstawowych informacji o nas i swoich sprawach. Pragniemy po prostu zasygnalizować swoją obecność i powiedzieć Wam sami to, co powinniście o nas wiedzieć bez pośrednictwa wrogów i fałszywych przyjaciół.

Jak powiedzieli, tak zrobili. Co powiedzieli o sobie?

Niewiele, albo prawie nic. "Krótka deklaracja ideowa SdRP" to tekst pseudohistoryczny, w którym swój rodowód wołowscy socjaldemokraci wywodzą wprost od Bernsteina, Willy Brandta i Olofa Palme. Pogratulować powienienności. Równie szlachetny okazuje się program partyjny, który krótko można określić: ma być dobrze, zdrowo i szczęśliwie. Domagają się więc sprawiedliwości społecznej, równości praw i wolności obywateli, godnych warunków życia człowieka w jego naturalnym środowisku, prawa do pracy, rozwoju wsi i rodzinnej gospodarki chłopskiej itd., itp. Nie godzą się na wywłaszczenie ludzi ze zdobyczy socjalnych i zastępowanie polityki społecznej państwa działalnością charytatywną. Są przeciw polowaniu na czarownice. I to byłyby wszystkie podstawowe informacje, które przekazują o sobie wołowscy socjaldemokraci w trosce o to, aby wyeliminować pośrednictwo wrogów i fałszywych przyjaciół.

Reszta numeru "Alternatywy" to już tylko informacje o wrogach.

Czytelnicy "Kuriera Gmin" mieli okazję zapoznać się z innymi tekstami "Alternatywy" w poprzednim numerze naszej gazety. Najobszerniejszy z nich "Pluralizm po wołowsku" podpisany "Jan Wileński". Jest on konkretny i w całości dotyczy wrogów, są w nim fakty i personalne odnośniki. Autor śmiało atakuje i stawia tezę, że opozycja lat osiemdziesiątych domagając się pluralizmu po przejściu władzy zamilkła na ten temat - "słowo to dziwnie wypadło z obiegu". Co gorsze - praktyka w wydaniu solidarnościowym zaprzecza teorii o zasadach pluralizmu.

I tu następują "obrazki", które według zamierzenia autora, ilustrują zakłamanie nowej władzy.

Jeden z nich dotyczy czystki wśród dyrektorów szkół - byłych członków PZPR, przeprowadzanej z wyrachowaniem i bez pardonu. "Wśród dyrektorów panika. Będą odwoływać. I odwołują. Najpierw byłych członków PZPR (oczywiście jeszcze nie wszystkich)" - dramatyzuje "Jan Wileński". Biedni partyjni - oni zawsze w pierwszym szeregu, jak przystało na prawdziwych czekistów. W gminie wołowskiej w roku 1989, ostatnim roku istnienia prawdziwego pluralizmu w wydaniu jedynie słusznej linii kierowniczej siły, we wszystkich szkołach ośmioklasowych i średnich mieliśmy jedenastu dyrektorów, w tym dziesięciu członków PZPR, jeden był członkiem sojuszniczego ZSL. Dla przejrzystości pomijam wicedyrektorów (prawie wszyscy w PZPR). W ciągu trzech lat sprawowania władzy przez "ekipy solidarnościowe" w wyniku zaplanowanej czystki odwołano trzech partyjnych dyrektorów, pozostawiając do dalszego odstrzału jeszcze ośmiu, jeszcze ośmiu, w tym jednego sojusznika. Z zapowiedzi p. Wileńskiego wynika, że jeżeli władza nie osłabi tempa tej bezpardonowej czystki, to już za osiem lat nie zostanie z tak pluralistycznie pomyślanego zgromadzenia pieczołowicie dobrane go przez egzekutywę. Jak zwykle najkorzystniej wypada sojusznik z ZSL (jak pamiętamy, najpierw odwołują członków PZPR). Oni zawsze spadają na cztery łapy. A swoją drogą, czy władza nie mogłaby wymyślić jakiegoś sposobu na odwoływanie dyrektorów bez przeszłości pezetpeerowskiej z grona byłych członków PZPR.

Przejdźmy jednak do faktów. Tak naprawdę, to był dyrektor szkoły w Starym Wołowie sam zdecydował o swoim odwołaniu, zgłaszając w przepisowym terminie (w marcu 1990 r.) stosowny wniosek do władz oświatowych z prośbą o zwolnienie z obowiązków dyrektorskich. Odbiło się to bez nacisków z czyjejkolwiek strony i na długo przed tym, zanim jego następca został radnym, a następnie przewodniczącym Rady Miejskiej. Były dyrektor o swoim odwołaniu w ramach czystki antypezetpeerowskiej dowiedział się po raz pierwszy od pana Wileńskiego.

W Warzęgowie sprawa wyglądała inaczej. W wyniku długoletniej "wojny" ze środowiskiem i częścią grona nauczycielskiego ówczesny, równie długoletni dyrektor popadł w tarapaty z władzą oświatową na kilka lat wcześniej przed wymysłem przez pana Wileńskiego datą rozpoczęcia czystki antypartyjnej. Sprawa dojrzała długo i dotkliwie. Nie więc dziwnego, że uczestniczyły w niej oprócz władz oświatowych, także prasa, radio i telewizja. W końcu stało się tak, jak należało oczekiwać - Kuratorium podjęło wreszcie męską decyzję.

W Zasadniczej Szkole Zawodowej w Wołowie to samo Kuratorium odwołało dyrektora po zapoznaniu się z opiniami środowiska nauczycielskiego (w tym nauczycielskiej "Solidarności"). Konsultacja dotyczyła dwuznacznej (jednoznacznej?) postawy moralnej p. dyrektora w okresie sprawowania przezeń funkcji inspektora oświaty i wychowania od 1984 roku, kiedy to wykorzystując stanowisko służbowe nadgorliwie i w sposób nieprzychylny, naruszając godność nauczycieli przymuszał ich do wstępowania do związku zawodowego preferowanego przez kierowniczą siłę jako jedynie słusznego. Wysokie upartyjnienie kierowniczej kadry oświatowej i nauczycieli to także nie miała zaśluga pana inspektora, który z uporem godnym lepszej sprawy przekraczał swoje uprawnienia. Oczywiście rozliczał też z uczestnictwa w wyborach do Sejmu i rad narodowych. Są w Wołowie ludzie, którzy pamiętają jak chętnie uczestniczył w przesłuchaniach nauczycieli podejrzanych o nielojalność polityczną lub, co gorzej, działalność podziemną u boku wiadomych służb. Czy ma tu jakieś znaczenie była przynależność partyjna byłego pana inspektora. Pan dyrektor ZSZ po odwołaniu go ze stanowiska przez Kuratorium niczym nie zrażony wziął udział w konkursie na stanowisko dyrektora w swojej szkole i... przegrał. Osoby spoza grona nauczycielskiego informując, że skład komisji konkursowej wyłaniany jest w demokratycznych wyborach i przewagę liczbową już z założenia ma w niej środowisko szkolne (4 nauczycieli, w tym dwu reprezentujących władzę oświatową). Niedawno informowaliśmy na naszych łamach, że w jednej z największych szkół naszego rejonu konkurs dyrektorski zakończył się sukcesem do 1989 roku I sekretarza Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR, chociaż była konkurencja, o zgola przeciwnej przeszłości politycznej. Co na to towarzyszy Wileński, jak się zdaje, fachowiec od czystek? Jego uwagi o żonach prominentek, z których jedna przegrała przez przeoczenie ("zdecydował fuks") są nie tylko niepoważne, ale przywołują dawne, znane chyba p. Wileńskiemu z autopsji obyczaje, obsadzania stanowisk ludźmi z własnego kręgu.

Autor "Alternatywy" nie liczy się z faktami w żadnej z poruszanych przez siebie spraw. Powiada bez oporów "pozbyto się wielu cennych nauczycieli emerytów - specjalistów od różnych przedmiotów, zatrudnianych na części etatów". Wszystko to w kontekście partyjnych czystek i na przykładzie szkoły w Warzęgowie, gdzie "zlikwidowano język niemiecki, muzyki uczył ci, którzy nigdy nie mieli z nią do czynienia a języka rosyjskiego każdy, kto zna chociaż parę liter pisanych cyrylicą, chemii i matematyki - amatorzy, a tymczasem specjaliści chodzą na spacer". Powiedzenie, że autor tych enuncjacji nie liczy się z faktami, to jednak chyba mało. Pan Wileński wyraźnie kłamie, tak zresztą jak prawie w każdej poruszanej przez

siebie sprawie. I to wystarczyłoby, aby nie uznać go za godnego polemiki. Ale bniemy dalej choćby dlatego, że ten "dyspozycyjny i usłużny" "Kurier Gmin" dokonał wiernego przedruku w ten sposób demaskując fałszywe "socjaldemokraty" wołowskich. Tak nawiasem mówiąc ma u swoich czytelników plus za rzetelność i ortowość - tekst, który ma być przedmiotem polemiki, powinien być znany czytelnikom - oto zasada obowiązująca w dobrym towarzystwie. Pewno tego nie spodziewała się redakcja "Alternatywy", mając od dawna wyrobione własne (z dobrym rodowodem) zdanie o pluralizmie.

Otóż nie jest prawdą, że pozbywano się z rozmysłem nauczycieli emerytów, tym bardziej cennych specjalistów. Z wieloma spośród nich (prawie ze wszystkimi) nie wznawiano umów o pracę z powodu prostego, choć smutnego - od 1 września 1991r. znacznie zmniejszono ilość godzin lekcyjnych i zajęć pozalekcyjnych w każdej szkole, w tym także w Warzęgowie. Należało zapewnić pozostałym nauczycielom, zatrudnionym na stałe, wymagane pensum dydaktyczne. Akurat w Warzęgowie nie nastąpiły żadne zmiany na gorsze. Mówiąc ogólnie nauczyciele przedmiotów wymienionych w artykule, którzy uczyli w tym roku szkolnym posiadają co najmniej te same lub wyższe kwalifikacje, co ich poprzednicy - emeryci.

Trudno prowadzić spór o pluralizm, kiedy co rusz ocieramy się u polemisty o zamierzone przeinaczenia, świadome niedopowiedzenia i wręcz kłamstwa. Tym bardziej, gdy rzekome fakty ograniczają się do formułowania hasel w stylu "łapaj złodzieja" i nie są poparte żadnymi dowodami. Skąd my to znamy, towarzyszu Wileński?

W ciągu ponad czterdziestu lat można było bezkarnie obchodzić się z prawdą i faktami, byle tylko zgodnie z wytycznymi i obowiązującą linią. Nikt przeinaczając, fałszując i kłamstwem nie prostował, można było rzekomych i prawdziwych przeciwników oskarżać swobodnie z góry zakładając, że przeciwnik ma usta zamknięte a władza nagrodzi. Tego wyuczył się p. Wileński i jako sprawny propagandzista i agitator dał popis swoich umiejętności. Zresztą w ten sposób zredagowano cały numer gazetki "socjaldemokratów" wołowskich.

Język "Alternatywy" może być dydaktycznym przykładem tzw. nowomowy okresu dyktatury pleretariatu i realnego socjalizmu; jako taki może być pokazywany młodym jako zapomniany już, na szczęście, zabytek. Jeden przykład, ale za to klasyczny. Oto redaktorzy "Kuriera Gmin", na czele z Marianem Kmitą, w zasadzie nie są winni, w dążeniu do wymazania Polski z mapy Europy. Kierują bowiem nimi bliżej nieokreśleni mocodawcy. Ci mocodawcy Kmity to wypisz wymaluj "londyńscy obszarnicy i burżuę" z lat czterdziestych, "podżegacze wojenni" z pięćdziesiątych, "rewizjoniści i syjoniści" z sześćdziesiątych, "różnej maści wrogowie PRL" z siedemdziesiątych, czy też "elementy antysocjalistyczne" z lat osiemdziesiątych. Języka, którym posługują się ludzie z "Alternatywy" unika teraz nawet "Trybuna" (Ludu).

Co do pluralizmu w ogóle, a wołowskiego w szczególności. Ktoś z wielkich powiedział kiedyś (zgadnij kto, towarzyszu?), że prawdziwym dowodem wolności w państwie jest możliwość bezkarnego gardłowania i wiecowania na temat braku wolności. Myślę, że podobnie jest z pluralizmem. "Alternatywa" jest więc jednym z dowodów na istnienie pluralizmu także w Wołowie. Towarzysze "socjaldemokracji" wołowscy jawnie wydają pismo, psioczą o braku pluralizmu, piszą co chcą, nie liczą się z prawdą, posługują się fałszem i kłamstwem bezkarnie. Gdyby jeszcze choć odrobina cywilnej odwagi występowania pod własnym nazwiskiem. Ale ja ich rozumiem - trudno jest podpisywać się pod jawną nieprawdą, warto przeżyć choć namiastkę podziemia, uchodzić choćby przed samym sobą za ofiarę systemu.

Jan Krasowski

SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT

Dwadzieścia minut czarnego snu

Zjednoczeni Żarów - Rokita Brzeg Dolny 1:0 (1:0)

Po niedzielnej porażce piłkarze "Rokity" nadal są wiceliderem rozgrywek klasy międzyokręgowej, lecz ich pozycja została mocno nadwyrężona. Niegościnnie ostatnio boisko w Żarowie i tym razem sprzyjało gospodarzom. Jego specyfika polega na tym, iż parametrami przypomina lotnisko (ponad 125 metrów długości), a ukształtowi powierzchni słynne boisko-klepisko "Za Piastem". Gospodarzom to nie przeszkadza, przyjeżdżnym raczej tak. Nasi piłkarze przyjechali do Żarowa pełni obaw. Nie dość, że zabrakło wyjeżdżającego na trzy miesiące za granicę Abramowicza, to jeszcze przyszło im grać z przeciwnikiem, któremu w ostatnich meczach wyraźnie idzie i jest na "wysokiej fali". Co prawda, naszym też do tej pory szło niezgorzej, ale ich przecucia sprawdziły się, choć przy odrobinie szczęścia mogło być zupełnie inaczej.

Nie wiedzieć czemu, pierwsze 20 minut nasi piłkarze dosłownie przespałi, pozwalając gospodarzom na nieustanne ataki, po których dochodziło do ostrych spiek pod naszą bramką. Ani linia pomocy, ani obrona nie potrafiły przytrzymać piłki w środku pola i uspokoić gry. Zdarzały się akcje, w których przeciwko dwóm obrońcom "Rokity" atakowało pięciu zawodników Żarowa i jedynym rozwiązaniem pozostawały tzw. faule taktyczne. Po jednej z takich akcji, w 14 minucie meczu, gospodarze uzyskują prowadzenie. Niektórzy twierdzą po meczu, że bramka padła po spalonym, ale sędzia główny nie zareagował. Po tym zdarzeniu, doszło do jeszcze kilku spiek, m.in. Dudka wybił piłkę głową z pustej bramki ratując nasz zespół przed utratą drugiego gola i powoli gra zaczęła się wyrównywać. Ostatnie minuty pierwszej połowy to, coraz śmielsze ataki "Rokity" i jedyna w tej części gry okazja do wyrównania. Po szybkim ataku, Porowski znalazł się sam na sam z bramkarzem gospodarzy, ale niestety, z 5 metrów fatalnie spudłował. Do przerwy na boisku nie zdarzyło się już nic ciekawego.

Kiedy upłynęło 15 minut anaktu, obraz gry uległ diametralnej zmianie. Gospodarze, jak gdyby ukontentowani jednobramkowym prowadzeniem, cofnęli się do obrony licząc na grę z kontry, a "Rokita" uzyskała zdecydowaną przewagę. Teraz nasi, raz po raz, groźnie zagrażali bramce gospodarzy. Wyraźnie rozegrali się Serwataka, Baran i inni stale absorbując obronę Zjednoczonych. Po jednej z akcji Serwataka trafia w poprzeczkę. Napór naszych piłkarzy narasta i w tym momencie dochodzi do nieprzyjemnego incydentu. Po kolejnym strzale naszego piłkarza bramkarz miejscowych z trudem wybija piłkę na rzut rożny. Jego egzekutorem jest Praczyk. Nim podszedł do piłki, w jego kierunku ruszył miejscowy, najprawdopodobniej pijany kibic i niewiele się namyślając uderzył naszego napastnika w twarz. Konsternacja na boisku i poza nim była wielka, a miejscowi próbowali zrobić wszystko, aby sędzia nie przerwał meczu. I tak się też stało. Nasi atakowali do końca spotkania ale gospodarze szczęśliwie dowiedli wynik.

Jakie refleksje wyniosłem z obserwacji tego spotkania. Jego wynik należy uznać za szczęśliwy dla gospodarzy. Przy odrobinie szczęścia "Rokita" mogła ten mecz nawet wygrać. Niestety, nie było w naszym zespole nikogo, kto pokierowałby grą. Nie wszyscy też z jednakowym zacięciem i poświęceniem dążyli do zmiany niekorzystnej sytuacji. Szkoda straconych punktów, lecz wszystko jeszcze przed nami. Oczywiście, że będzie teraz trudniej, ale tym większej mobilizacji wszystkich zawodników "Rokity" oczekujemy w następnych meczach. Szkoda zmarnować dorobek jaki zgromadzili do tej pory.

obserwator

Pingpongiści zakończyli zmagania

GRAND PRIX Wołowa jedzie do Wrocławia

X Turniejem o Grand Prix Wołowa zakończyli prawie roczne zmagania pingpongiści amatorzy. Ostatni Turniej miał uroczystą oprawę, odbył się bowiem w rocznicę Konstytucji 3-go Maja, a także co najważniejsze dla startujących został podsumowany i nagrodzony ich wielomiesięczny wysiłek. Wyniki X Turnieju Grand Prix:

Juniory: 1. Skikiewicz Grzegorz (SP Stary Wołów) 2. Lorkiewicz Marcin (SP Stary Wołów) 3. Lorkiewicz Grzegorz (SP Stary Wołów) 4. Pewny Paweł (SP 2 Wołów) **Seniorzy:** 1. Beck Zygmunt (Wrocław) 2. Twaróg Bogusz (Wałbrzych) 3. Kuczurak Jerzy (Radeck) 4. Zagórski Ryszard (Wrocław) 5. Banaszkiewicz Ryszard (Brzeg D.) 7. Nowak Andrzej (Wołów) 8. Konieczny Waldemar (Wołów)

KLASYFIKACJA GENERALNA GRAND PRIX

JUNIORZY: 1. SKIKIEWICZ Grzegorz (St. Wołów)-404p., 2. LORKIEWICZ Marcin (St. Wołów)-404p., 3. LORKIEWICZ Grzegorz (St. Wołów)-348p., 4. PEWNY Paweł (Wołów)-328p. Ogółem startowało 16 zawodników.

SENIORZY: 1. BECK Zygmunt (Wrocław)-816p., 2. BANASZKIEWICZ Ryszard (Brzeg D.)-796p., 3. ZAGÓRSKI Ryszard (Wrocław)-756p., 4. ZOCHOWSKI Jan (Wrocław)-752p., 5. SZNAJDESKI Adam (Wrocław)-674p., 6. KONIECZNY Waldemar (Wołów)-638p., 7. WITIAK Bogdan (Brzeg D.)-584p., 8. SIWEK Andrzej (Brzeg D.)-560p. Ogółem startowało 46 zawodników.

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Wołowie jako główny organizator cyklu imprez składa serdeczne podziękowanie dyrekcji Zakładów Chemicznych "ROKITA" S.A. w Brzegu Dolnym za ufundowanie nagród i upominków dla startujących.

ZE SZKOLNYCH BIEŻNI I BOISK

W dniach 28 i 30 kwietnia rozegrano Mistrzostwa Miasta i Gminy Wołów w piłce ręcznej szkół podstawowych.

Spśród dziewcząt najlepiej w "szczypiorniaku" grają uczennice ze SP 2 Wołów. Kolejne miejsca zajęły: 2.SP Krzydlina Wlk. 3.SP 1 Wołów 4.SP 3 Wołów. Zwycięski zespół wystąpił w składzie: E.Żebrowska, A.Mirecka, A.Szwed, A.Kozak, A.Olszewska, A.Drozdowska, A.Stolarz, A.Gatecka, M.Pietrakowska. Opiekun Weronika Markiewicz.

Zawody chłopaków wygrali reprezentanci SP 3 Wołów przed SP 1 Wołów, SP 2 Wołów i SP Lubiąż. Skład mistrzowskiej drużyny: K.Gebler, B.Wikło, A.Stolarz, R.Klejdyz, T.Moskal, T.Siuba, G.Zalas, M.Kiełbasa, D.Baliński, K.Czerniejewski. Opiekun Jan Nowicki.

keram

Sporo emocji i bramek - punktów brak

PKS Wołów - Polonia Wrocław 2:5 (0:3)

Bardzo duże wymagania przed wołowskimi piłkarzami postawili liderzy klasy okręgowej, drużyna wrocławskiej Polonii. Goście wiedzą o co grają i już od początku spotkania rzucili się do zmasowanych ataków na bramkę Płaskonia. Przemekłowana z konieczności i dziurawa jak szwajcarski ser defensywa gospodarzy nie potrafiła znaleźć skutecznego antidotum na składne akcje Polonistów. Szczególnie natarcia prawą flanką były bardzo niebezpieczne i prawie za każdym razem pachniały golem. W piątej minucie padł pierwszy z nich. Na lewej obronie został wymanewrowany Chromczak po czym nastąpiło szybkie, dokładne dośrodkowanie ponad głowami obrońców i rękami bramkarza PKS. Dobrze ustawiony napastnik gości z najbliższej odległości wepchnął głową piłkę do siatki. Po zdobyciu pierwszej bramki nadal inicjatywa należała do gości, którzy nie pozwalali na zbyt wiele miejscowym. W 25 minucie pada druga bramka po ponownym dośrodkowaniu z prawego skrzydła i zbyt krótkim wybićiu piłki w pole przez jednego z wołowskich obrońców. Przechwycili ją natychmiast goście i wypuścili w uliczkę prostopadłym podaniem kolegi, który będąc w sytuacji sam na sam z golkeeperem PKS nie dał mu żadnych szans. 10 minut później było już 0:3 po ładnej akcji i precyzyjnym uderzeniu pomocnika gości. O przewadze w pierwszej części gry najlepiej świadczy fakt, że wołowiaczy tylko dwukrotnie (a właściwie R.Łubkowski po strzałach głową) poważnie zagrożili bramkę rywali.

Po zmianie stron przez pierwszych dziesięć minut najwzierniejsi kibice PKS przecierali oczy ze zdumienia. Zawodnicy miejscowych zaatakowali odważnie bramkę przeciwnika a efekty przeszły najsmielsze oczekiwania. Z 0:3 zrobiło się nagle 2:3. Najpierw bardzo aktywny w niedzielnym meczu R.Łubkowski został obsłużony dokładnym podaniem przez Kołodzieja i zdecydowanie wszedł w pole karne wykańczając całą akcję bardzo silnym, precyzyjnym strzałem w długi róg bramki tak, że bramkarz jedynie co mógł zrobić to wyjąć piłkę z siatki. Parę minut później do dośrodkowania z rzutu różnego, będąc na wprost bramki wyskoczył A.Łubkowski i chytrym strzałem głową uzyskał kontaktową bramkę. Gdyby w tym momencie zawodnikom gospodarzy udało się zagrać rozważnie w środku pola była realna szansa na wyrównanie strat. Tak się jednak nie stało, a goście widząc, że to nie przelewki podobnie jak w pierwszej połowie podkrecili tempo gry i zdobyli bramki przesądzające o wyniku spotkania.

Jak z tego widać na wołowskim stadionie nie zabrakło emocji i bramek. Mecz był żywy, obfitował w dużą ilość sytuacji podbramkowych i strzałów. Jednego, czego mogą żałować kibice PKS to to, że ich drużyna nie zdobyła chociaż jednego punktu tak bardzo potrzebnego w walce o utrzymanie się w lidze. Ale skoro trener w chwili rozpoczęcia meczu ma do dyspozycji 12 zawodników (w tym rezerwowego bramkarza) a połowę zespołu stanowią dopiero uczący się grać w piłkę nożną juniorzy, to nie należy oczekiwać cudów.

Skład PKS: Płaskoń - Bystron, A.Łubkowski, Chmielewski, Chromczak (25' Wysocki) - Jończyk, Klepajczuk, Jasiniński - Juszczyk, R.Łubkowski, Kołodziej. Trener Edward Janusz.

Keram

PS. Tą drogą chciałem podziękować patrolowi Policijnej Drogówki, który okazał wyrozumiałość dla śpieszącego na mecz redaktora, dzięki czemu mogłem Państwu przekazać relację od pierwszych minut potyczki bez uszczerbku dla mojego portfela.

SPRINTEM * SPRINTEM * SPRINTEM * SPRINTEM

* W Laskowicach-Jelczu rozegrano Wojewódzkie Mistrzostwa Zrzeszenia LZS w tenisie stołowym na 1992 rok. W swoich kategoriach spośród zawodników z naszego regionu najlepsze miejsca zajęli: Rogos Joanna ze Starego Wołowa (młodzieżki) - IV, Bielska Agnieszka ze Starego Wołowa - IV, Lorkiewicz Grzegorz ze Starego Wołowa - III i Banaszkiewicz Ryszard z Brzegu D. - III.

* W dniach 23 - 24 kwietnia w Jeleniej Górze w turnieju piłki siatkowej dziewcząt szkół średnich o "Wielkanocne Jajo" brały udział zaproszone na te zawody uczennice SP Pogolewo. Dziewczęta z Pogolewa zajęły w końcowej klasyfikacji IV miejsce i pozostawiły po sobie korzystne wrażenie wygrywając 2 mecze z rywalkami starszymi od siebie, tj. Zespołem Szkół Turystycznych i Liceum Ekonomicznym z Jeleniej Góry.

* W Wińsku został rozegrany Gminny Turniej Piłkarski juniorów młodszych z cyklu "Piłkarska kadra czeka". Zwycięzcami imprezy zostali chłopcy z Wińska wyprzedzając Rudawę, Głębówkę, Krzelów i Orzeszków.

* W Wińsku rozegrano turniej piłkarski zespołów LZS z okazji 201. Rocznicy Konstytucji 3 Maja. Uczestniczyło 9 zespołów. Puchar Wójta Gminy Wińsko zdobył zespół z Warzęgowa. 2 m-ce LZS Konary, 3 m-ce LZS Stryjno (obie drużyny z gminy Wińsko).

* 1 maja z okazji Święta Pracy rozegrano w Wołowie Turniej Piłkarski zaproszonych zespołów. Klasyfikacja końcowa.

1 miejsce - LZS Pogolewo Wielkie, 2 miejsce - LZS Głębówkę, 3 miejsce - TKKF przy Zakładzie Karnym w Wołowie, 4 miejsce - Juniorzy K.S Pekaes w Wołowie, 5 i 6 miejsce - LZS Warzęgowa i Krzydlina Wielka.

* 2 maja w wołowskiej hali OSiR odbył się turniej koszykówki drużyn szkolnych i osiedlowych, w którym uczestniczyło 6 zespołów z terenu gminy Brzeg Dolny i Wołów.

Rozgrywając turniej w dwóch grupach "każdy z każdym" drużyny zajęły następujące miejsca w klasyfikacji końcowej.

1 miejsce - "Niestowarzyszeni" w składzie: Popczyk Janusz, Kazik Robert, Winiarski Ryszard, Hermaszewski Jarosław, Szymański Jarosław, Sernatyński Ryszard, Ilowski Robert, Szyndler Marcin.

2 miejsce - Liceum Ogólnokształcące z Wołowa

3 miejsce - TKKF Brzeg Dolny

4 miejsce - "Najstarsi" z Wołowa

5 i 6 miejsce - zespół z Lubiąża i Zespół Szkół Rolniczych z Wołowa

* W piątek 15 maja o godz. 10.00 na stadionie OSiR w Wołowie odbędzie się Rejonowy Turniej Piłkarski juniorów młodszych Zrzeszenia LZS "Piłkarska kadra czeka". W zawodach wystartują zwycięzcy turniejów gminnych z Brzegu D., Prusice, Wińska i Wołowa.

Zakład Produkcyjno - Handlowy **ZBIGNIEW KADEJ**

Oferuje:

nowoczesne stropy "Teriva" z bezpłatną dostawą
Zakład prowadzi również hurtownie materiałów budowlanych
W ciągłej sprzedaży:

- szkło, cement, wapno, stal, stolarka budowlana,
materiały izolacyjne - po najniższych cenach.

* W zakładzie czynny jest również punkt szklarski.

ZAPRASZAMY CODZIENNIE od godziny 7.00 - 16.00

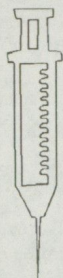
WOŁÓW ul. WITOSA 11, TEL. 26 12

WYJAZDOWA POMOC PIELEŃNIARSKA

Jacek Jabczyński
BRZEG DOLNY ul. ROLNICZA 7

ZAKRES USŁUG:

- iniekcje domięśniowe i dożylnie
- opatrunki
- toaleta chorego
- pomiar ciśnienia tętniczego
- wymiana cewników urologicznych
- pomoc w opiece nad ciężko chorym
- lewatywa, płukanie jelit
- podawanie insuliny
- konsultacje w sprawie opieki i pielęgnacji ciężko chorego

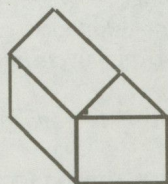


Szczegółowe informacje oraz przyjmowanie
zleceń w godz. 15.00 - 17.00 pod telefonem 195 232

UWAGA! UWAGA!

OGRODNICY I DZIAŁKOWICZE

Firma "ROMAR"



oferuje
kompletne szklarnie o wymiarach:
długość - 4908 mm,
szerokość - 3395 mm,
wysokość - 1985 mm,
pow. użytkowa - 16,5 m kw.

Istnieje możliwość łączenia w/w konstrukcji na długość.
Specjalne szkło szklarniowe o grubości 4 mm. Cena promocyjna
7 mln zł. Szklarnie można zamawiać o szerokości 6, 10, 12 m i
dowolnej długości.

**Zastanów się! Zamiast stawiać tunel na 2 lata, postaw
szklarnię na lat 20.**

PRZYJMOWANIE ZAMÓWIEŃ:

WOŁÓW ul. KOLEJOWA (sklep meblowy)

WIŃSKO ul. PIŁSUDSKIEGO 82.

ZAKŁAD WULKANIZACYJNY **Jarosława Borzyńskiego**

prowadzi usługi w zakresie:

- * wulkanizacja wszelkiego rodzaju opon i dętek
w tym również opon bezdętkowych DAF, MAN, itp.
- * wyważanie kół do wszystkich typów samochodów
- * inne roboty wulkanizacyjne

SZYBKO - NIEDROGO - SOLIDNIE
ZAPRASZAM codziennie od godziny 7.00 - 17.00
WOŁÓW ul. TRZEBNICKA 23

P.H.U. "JANEX"

zaprasza

do nowo otwartej Klubokawiarni w Godzicinie:

czynnej codziennie od godziny 16.00 - 22.00;

w każdy weekend na dyskoteki:

Piątek od godz. 19.00 - 1.00 wstęp 10 tys. zł.

Sobota od godz. 19.00 - 3.00 wstęp 15 tys. zł.

Niedziela od godz. 19.00 - 24.00 wstęp 5 tys. zł.

Bufet obficie zaopatrzony.

**UCZESTNICY PIĄTKOWEJ I SOBOTNIEJ DYS-
KOTEKI, W NIEDZIELĘ MAJĄ WSTĘP WOLNY.**

ZAPRASZAMY!

P.H.U. "JANEX"

ogłasza konkurs na disc-jockeya.

Kandydatury należy zgłaszać do dnia 25 maja br. w Klubokawiarni
w Godzicinie.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi na dyskotecę w dniu 29 maja br.

Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych

Zwycięzca konkursu otrzyma propozycję stałej pracy w charakterze
disc-jockeya w Klubokawiarni w Godzicinie.

S.C. ALF

zaprasza do nowo otwartych sklepów

* OŚ. FABRYCZNE (róg ulicy Zwycięstwa i Nowotki)

* OŚ. WARZYN (Aleje Jerozolimskie - koło policji)

* STARY BRZEG (Rynek 5, dawna księgarnia)

W każdym z punktów oferujemy duży wybór obuwia:

- męskiego
- damskiego
- sportowego
- domowego
- dziecięcego

oraz pełny zakres usług kwiaciarskich:

- wiązanki okolicznościowe
- bukiety ślubne i wieniec
- kwiaty cięte i doniczkowe

**Przyjmę współnika do prowadzenia gospodarstwa
ogrodniczego o pow. 2000 m kw.**

Wiadomość codziennie pod tel. 195 376 po 20.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

* Sprzedam 2,90 ha gruntu + 0,27 ha lasu z budynkami po części do remontu,
nadającymi się na działalność rzemieślniczą lub magazynową w Uskorsze Wlk. (2 km
od Wołowa). Cena około 70 mln zł. Wiadomość: Uskórz Wlk. 22

* Sprzedam tanio zamrażarkę "Mars 222". Wiadomość tel. 195 427 po 16.00.

* Organizuję spływ kajakowy w formie 14-dniowego obozu kondycyjnego, w
terminach od 1-14 i 15-29 lipca br. Zapewniam: sprzęt pływający, wyżywienie,
liczne atrakcje, rozrywki i inne niespodzianki. Warunek: swój namiot i inny sprzęt
biwakowy oraz 1390 tys. zł. wpłacone do dnia 15 czerwca br.

Kursy żeglarskie i motorowodne na Mazurach. Informacje pisemne: Biuro Usług
Turystycznych, 56-120 Brzeg D. ul. Tęczowa 10/1 lub CB radio k.13 po 20.00

NEWS * NOWOŚCI * NEWS * NOWOŚCI * NEWS

Księgarnia Wołów Rynek 33

1. Ewa Łętowska "Baba na świeczniku" - 33.000
2. Encyklopedia Romantyzmu - 152.000
3. Biblia ilustrowana. Stary i Nowy Testament t 1/2 - 238.000

Wideoypożyczalnia HI - TOP Wołów Wojska Polskiego

1. Morderca Rosemary - sens.
2. Taniec w łańcuchach - sens.
3. Kansas - sens.
4. Rozmowy kontrolowane - komedia
5. Najukochańsza laleczka - horror
6. Jezus z Nazaretu - hist.

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

ORGANIZATOROM I UCZESTNIKOM
MEMORIAŁOWYCH ZAWODÓW WĘDKARSKICH
im. JULIANA JANUSZA

SKŁADA RODZINA

OGŁOSZENIE

Urząd Miasta i Gminy w Wołowie Rynek - Ratusz
ogłasza
przetarg nieograniczony na wynajem lokalu użytkowego
ul. Wrocławska 10, o pow. 120 m kw. - branża dowolna

Przetarg odbędzie się dnia 22 maja 1992 roku o godz. 10.00 w
budynku Ratusza I piętro, sala konferencyjna w Wołowie. Cena
wyjściowa 20.000 zł. za m kw. p.u.

Wadium w wysokości 6 mln zł. wpłacać należy w kasie tutejszego
Urzędu, II piętro do dnia przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu w części lub
całości bez podania przyczyny.

Osoby zainteresowane zapraszamy.

OGŁOSZENIE

Urząd Miasta i Gminy w Wołowie
ogłasza przetarg ofert
na wykonanie prac kanalizacji zewnętrznej
na terenie m. Wołów.

Oferta powinna zawierać:

- parametry dotyczące wyceny robót tj. stawka zakładu, narzuty, itp.
- dane o firmie (ilość osób, posiadany sprzęt, zabezpieczenie finansowe firmy, itp.)
- dotychczasowy przebieg wykonywanych prac z zakresu kanalizacji zewnętrznych i pokrewnych.

Oferty należy składać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Wołów,
Rynek - Ratusz, w terminie siedmiu dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

Po dokonaniu wyboru oferenta zostanie on zawiadomiony pisemnie.

OSiR w Wołowie ogłasza przetarg:

Za jedyne 2 miliony złotych możesz wynająć każdy z niżej
wymienionych lokali:

1. Lokal o pow. 60 m kw. - przystosowany na hurtownię (z
wyjątkiem branży spożywczej)
2. Lokal o pow. 48 m kw. - z przeznaczeniem na działalność
usługową

Lokale usytuowane są przy ul. Trzebnickiej 6 - wlot do miasta
od strony Obornik Śl.

3. Lokal o pow. 34 m kw.

4. Lokal o pow. 48 m kw.

Lokale usytuowane są 50 m od Rynku przy ul. Wrocławskiej 3.
Otwarcie kopert i przetarg ofert odbędzie się w dniu 28 maja
1992 r. o godz. 13.00 w siedzibie OSiR.

**Jednocześnie ogłaszamy przetarg nieograniczony na
sprzedaż:**

1. Ciągnika C-360, rok produkcji 1981, cena wywoławcza
15 mln zł.
2. Autobusu Berliet CRUISAIR, rok produkcji 1976, cena
wywoławcza 8 mln zł.

Wadium w kwocie 10% ceny należy wpłacić w dniu przetargu

oraz przetarg na:

Zorganizowanie i prowadzenie bufetu w trakcie trwania sezonu
kąpielowego na kąpielisku w Wołowie.

Przetarg odbędzie się w dniu 28. 05. 1992 r. o godz. 14.00
w siedzibie OSiR przy ul. Trzebnickiej, 56-100 Wołów.

WSPÓLNA SPRAWA

Wszystkich miłośników przyrody, czystej wody i powietrza -
serdecznie zaprasza do współpracy Komisja d/s ochrony środowiska
działająca przy Urzędzie Miasta i Gminy w Wołowie. Tel. 26 05.

OGŁOSZENIE

Urząd Miejski w Brzegu Dolnym
ogłasza przetarg ofert
na dzierżawę terenu pod budowę 6-ciu pawilonów
handlowych przy ul. Buczka w Brzegu Dolnym. Każdy z
pawilonów stanowi odrębną pozycję przetargu.

Obowiązującą formą pawilonu na terenie będącym przed-
miotem przetargu (skwer między istniejącymi obiektami
handlowymi a posesją zajmowaną przez Dom Mody) jest
obiekt typowy lub jego wielokrotność z płyt PW 8/B o pow.
27 m kw., produkcji "Metalplast" z Obornik Wielkopolskich.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- 1) zaakceptowanie obowiązującej formy zabudowy,
- 2) wpłacenie wadium w wysokości 10 mln zł. w kasie
Urzędu Miejskiego w Brzegu Dolnym,
- 3) określenie proponowanej wysokości czynszu dzierżawne-
go 1 m kw. powierzchni terenu w skali miesiąca.

Wygrywającego przetarg obowiązuje podpisanie w ciągu
14 dni od ogłoszenia wyników przetargu umowy dzierżawnej
pod rygorem utraty wpłaconego wadium.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekre-
tariacie Urzędu Miejskiego w Brzegu Dolnym, Rynek 1 w ter-
minie do 29 maja.

WOK INFORMUJE

* Składamy podziękowanie p. J. Królowi, PPM z Wołowa oraz
Telewizji Kablowej za sponsorowanie I Biennale Filmu Niepro-
fesjonalnego.

* Reprodukowana w ostatnim "Kurierze Gmin" praca plas-
tyczna Anety Rzeszowskiej powstała w SP nr. 3 w Wołowie a
nie jak omyłkowo podano w Warzęgowie. Zainteresowanych
przepraszamy.

* Uwaga dzieciaki do lat 10, WOK zaprasza Was do wspól-
nej zabawy pt. Mini lista przebojów. Chętni proszeni są do
zgłaszania swojego udziału w terminie do 29.05.br. Wszystkim
uczestnikom zapewniamy nagrody i upominki.

* Organizujemy dziecięce kółko taneczne w kategorii chłop-
ców od 8 do 12 lat. Chętnych prosimy o przybycie w dniu
21.5.92 o godz. 16.00 do budynku WOK.

* W WOK-u istnieje od niedawna Koło Fotograficzne do
którego prowadzimy nabór chętnych

* Poszukujemy twórców rękodzieła artystycznego (obrazy,
rzeźby, grafika, hafty itp.). Prowadzimy sprzedaż komisową
wyrobów w nowo otwartym sklepie "Galeria na Rogu", ul.
Piłsudskiego 19.

**BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELAMY POD
TELEFONEM 26 - 43**

ZARZĄD MIASTA I GMINY W WOŁOWIE

ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż działek położonych w Wołowie, przy ulicy Ludowej.

1. działka 18/3 o powierzchni 1316 m kw.; cena wywoławcza
57.248.600 zł.
2. działka 18/4 o powierzchni 1216 m kw.; cena wywoławcza
52.952.600 zł.
3. działka 18/5 o powierzchni 1218 m kw.; cena wywoławcza
53.038.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 czerwca 1992 r., w Urzędzie Miasta
i Gminy (I piętro), o godzinie 11.00.

Wadium wysokości 5.000.000 zł. należy wpłacić w kasie Urzędu
do godziny 10.00 w dniu przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika,
który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia. Termin uis-
zczenia ceny nabycia upływa najpóźniej w dniu zawarcia umowy. Niedo-
trzymanie terminu powoduje przepadek wadium a przeprowadzony
przetarg czyni niebyłym.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy,
Rynek - Ratusz, pok. 21, tel. 26-05.

PROGRAM TELEWIZYJNY NA WEEKEND

PIĄTEK 15.05

PR I *8.00 - Dzień dobry-poranny mag.rozmaitości *9.00 - Wiadomości *9.10 - Domowe przedszkole *9.40 - Pr.dnia *9.45 - Szkoła dla rodziców *10.00 - Dziedzictwo Guldenburgów-ser.niem. *10.45 - Szkoła dla rodziców *11.40 - Moja modlitwa *12.00 - Wiadomości *12.10 - Pr.dnia *12.15 - Telewizja Edukacyjna *16.10 - Pr.dnia *16.15 - Dla najmłodszych. Ciuchcia *17.05 - Język ang. dla dzieci *17.15 - Teleexpress *17.35 - Warto wiedzieć-mag.popularnonaukowy *17.55 - Za kierownicą *18.00 - Dziedzictwo Guldenburgów-ser.niem. *18.45 - Klub dobrej książki *19.15 - Dobranoc. Bouli *19.30 - Wiadomości *20.05 - Zwycięstwo miłości-wł.ser.filmowy *21.35 - Aby do świtu-telenowela TP *21.55 - Polskie ZOO *22.10 - Sprawa dla reportera *22.45 - Wiadomości *23.00 - Wszystko, czego zapagnie twe serce-recital duetu rockowego Hall i Oates *23.55 - Jutro w programie *24.00 - "Vincent-życie i śmierć Vincenta Van Gogha"-australijska impresja filmowa ***

PR II *7.30 - Panorama *7.40 - Rano *8.10 - Pif i Herkules-ser.anim.franc. *8.35 - Świat kobiet-mag. *9.00 - Program lokalny *9.30 - Rano *9.40 - Pokolenia-ser.USA *10.00 - CNN *10.15 - Rano *15.45 - Powitanie *15.50 - Pif i Herkules *16.15 - Z kart krakowskiego archiwum *16.30 - Panorama *16.40 - Benny Hill *17.10 - Nagi Hollywood-ser.dok.ang. *18.00 - Program regionalny *20.00 - Światowe dni muzyki 1992: Transmisja koncertu z Filharmonii Narodowej *21.00 - Panorama *21.25 - Światowe dni muzyki *22.30 - Zmowa milczenia-film kanadyjski *24.00 - Panorama *0.10 - Benny Hill ***

SOBOTA 16.05.

PR I *7.30 - Pr. dnia *7.35 - Wieści-pr.rolniczy *7.55 - Wszystko o działce *8.20 - Z Polski... *8.30 - Rynek Agro *9.00 - Wiadomości *9.10 - Ziarno-pr.red.kat. *9.35 - 5-10-15-pr. dla dzieci i młodzieży *10.30 - Język ang. dla dzieci *10.35 - Wojownicze żółwie Ninja-ser.anim.USA *11.00 - Świątynie przyrody *11.30 - Telewizyjny Koncert Życzeń *12.00 - Wiadomości *12.10 - Podróże na celuloidzie Piotra Parandowskiego-Chodząc po Rzymie *12.45 - Eko-echo *13.00 - Armie świata-wojsk.pr.publ. *13.20 - My i świat *14.00 - Walt Disney przedstawia *15.20 - Z archiwum Teatru Telewizji-G.Spiro "Szalibierz" *17.15 - Teleexpress *17.35 - Butik *18.00 - Detektyw w sutannie-ser. USA *18.45 - Z kamerą wśród zwierząt *19.00 - Małe wiadomości DD *19.10 - Dobranoc. Wodniaczki *19.30 - Wiadomości *20.00 - Polskie ZOO *20.20 - Sprawa Thomasa Crowna-kryminal USA *22.00 - Wiadomości *22.15 - Publicystyka *23.15 - Sportowa sobota *23.50 - Skorpion-dramat sensacyjny USA ***

PR II *7.30 - Panorama *7.35 - Peryskop-mag.wojsk. *8.00 - Rano *8.20 - Mała księżniczka-ser.anim. *8.45 - Ona-magazyn *9.10 - Tygiel-zagraniczny mag.kult. *9.40 - Tacy sami-mag. w języku migowym *10.00 - Z ziemi polskiej Nowi Australijczycy-film dok. *10.30 - Magazyn przechodnia *10.40 - Nobliści-Henryk Sienkiewicz *11.00 - PKF *11.10 - Powrót-film polski *12.40 - Reporterzy Dwójki przedstawiają *13.00 - Zwierzęta świata "Kraina orla"-ser.przyrod.ang. *13.30 - Seans filmowy-pr. E.Banaszkiewicz *14.00 - Wzrockowa lista przebojów M.Niedźwieckiego *14.30 - Na polach Italii-film dok. Zbigniewa Wawra *15.10 - Studio sport-koszykówka NBA *16.00 - Pr. dnia *16.05 - Licytacja-teleturniej *16.25 - Totolotek *16.30 - Panorama *16.40 - Za chwilę dalszy ciąg programu-pr.rozr. W.Manna i K.Matery *17.10 - Port lotniczy Dusseldorf-ser.niem. *18.00 - Program lokalny *18.30 - Koncert MC Solar-Kazik w stodole *20.00 - Muzyka-moja miłość-R.Peryt *21.00 - Panorama *21.25 - Słowo na niedzielę *21.30 - Camerata-mag.muz. *22.10 - Bankhok Hilton-ser.australijski *23.00 - Okolice jazzu-Gang Steve'go Gadda *24.00 - Panorama ***

NIEDZIELA 17.05

PR I *7.55 - Program dnia *8.00 - Rolnictwo na świecie *8.15 - Publicystyka rolna *8.35 - Notowania *9.00 - Teleranek *9.55 - Język angielski dla dzieci *10.00 - "Operacja Mozart"-serial franc.niem. *10.30 - W 80 dni dookoła świata "Wyzwanie"-dok.ser.ang. *11.20 - Telewizyjny Koncert Życzeń *11.50 - Szkoła pod żaglami *12.20 - Tydzień-mag.rolniczy *13.00 - Teatr dla dzieci-"Nagi król" *14.00 - W starym kinie *15.30 - Studio sport *16.15 - Pieprz i wanilia-W krainie zielonego smoka i śpiewających syren-Wyspa wody *16.55 - Zaproszenie do Teatru TV-"Polowanie na karaluchy" *17.15 - Teleexpress *17.35 - 7 dni-Świat *18.05 - Paradise znaczy raj-ser.USA *19.00 - Wieczorynka *19.30 - Wiadomości *20.05 - Rodzina Straussów-ser.niem.-amer. *21.00 - Transmisja meczu piłki nożnej Anglia - Brazylia *22.50 - Teatr, czyli świat-z Janem Pászkiem rozmawia Andrzej Żurowski ***

PR II *7.30 - Przegląd tygodnia dla niesłyszących *8.00 - Rodzina Straussów-film dla niesłyszących *8.55 - Słowo na niedzielę (dla niesłyszących) *9.00 - Powitanie *9.10 - Rebusy-teleturniej *9.30 - Programy lokalne *10.30 - Ulica Sezamkowa *11.30 - Róbtka co chceta-pr.rozr. *11.50 - Zwierzęta wokół nas-Podaj łapę *12.20 - Przecież to znamy *12.40 - Podróże w czasie i przestrzeni "Dotknięcie Midasa", "Dwa oblicza Chińczyków"-ser.dok.ang. *13.30 - Auto-pr. motoryzacyjny *14.00 - Klub Yuppies-pr. dla młodzieży *14.25 - Studio sport- Hokejowa liga zawodowa NHL *15.10 - Spięcie-pr. publicystyczny Jolanty Fajkowskiej *15.25 - Duch Czarnobrodę-film USA *16.25 - Pr. dnia *16.30 - Panorama *16.40 - Do trzech razy sztuka-program Andrzeja Zaorskiego *17.10 - Wielka gra-teleturniej 18.10 - Bliżej świata *19.00 - Koncert Marthy Argerich i Aleksandra Rabinovitcha *20.00 - Godzina szczerości *21.00 - Panorama *21.30 - Gość "Dwójki" *21.40 - Nocna zmiana-komedia USA *23.25 - Program muzyczny *24.00 - Panorama ***

FIRMA "LEO" Video-Foto-Uslugi
Oferuje:

- * artykuły fotograficzne (filmy, aparaty, albumy)
- * kasety magnetofonowe - nagrane z muzyką dla każdego
- * kasety video
- * radiobudziki, radiolatkarki, radiomagnetofony stereo, w tym samochodowe, itp.
- * zegarki elektroniczne dla wszystkich
- * baterie firmy Panasonic, także do zegarków
- * stopery, breloczki i wiele innych drobiazgów

Polecamy:

* usługi fotograficzne dla fotoamatorów
* videofilmowanie wszelkich uroczystości i nie tylko
ZAPRASZAMY CODZIENNIE w godz. od 14.00 - 18.00
w soboty od godz. 10.00 - 13.00

BRZEG DOLNY ul. TĘCZOWA 14 (pawilon PSS)

Punkt usługowy "TEJOT"

wykonuje usługi w zakresie:

- dorabianie kluczy mieszkaniowych i samochodowych
- naprawa zapalniczek wszelkich typów
- ostrzenie noży, nożyczek, cążek, ostrzy maszynek do mięsa, chleba, itp.

BRZEG DOLNY

ul. TĘCZOWA 14 (I piętro)

Poniedziałek od 10.00 - 13.00

Środa, piątek od 16.30 - 18.00

WOŁÓW

ul. PIŁSUDSKIEGO 34 (RDT)

Środa, piątek od 10.00 - 16.00

Z NOTATNIKA MIEJSCOWEGO
POLICJANTA

- * W dniu 27 kwietnia dokonano kradzieży papierosów z kiosku "Ruch" na ulicy Kolejowej w Wołowie. Straty właściciela Adama M. wynoszą około 2 milionów złotych.
- * Nieznani sprawcy, 28 kwietnia włamali się do koparki stojącej w miejscowości Straża. Ukradli narzędzia oraz 100 l. oleju napędowego. W sumie straty wynoszą ok. 800 tys. zł.
- * W dniu 30 kwietnia w Brzegu Dolnym aktem wandalizmu popisał się Tomasz O. mieszkaniec Brzegu D. wybijając szybę w kiosku "Ruch" przy ul. Wypiańskiego na szkodę Zbigniewa Sz. Dzięki zdecydowanej postawie przechodniów sprawcę zatrzymano.
- * W dniu 1 maja w miejscowości Gliniany do mieszkania Adama Z. wszedł Jan J. i zdetonował przyniesiony ładunek wybuchowy. W wyniku wybuchu, ran szarpanych ciała doznał Jan J. oraz Beata Z. i Renata Z.
- * Dnia 2 maja dokonano włamania do sklepu spożywczego nr 82 w Brzegu Dolnym. Nn sprawcy po wybiciu szyby dostali się do środka skąd skradli 1 skrzynkę wódki. Ogólna suma strat wynosi około 1 mln zł. na szkodę WSS "Społem" w Wołowie.
- * W dniu 3 maja na drodze pomiędzy wsią Radecz i Brzegiem Dolnym dokonano napadów czynnej na osobach Andrzeja W. i Krzysztofa F. mieszkańcach Wschowej woj. leszczyńskie. Rozboju poprzez obezwładnienie miotaczem gazu i rabunku samochodu marki Volkswagen Golf wraz z dokumentami dokonali przygodnie poznani mężczyźni na giełdzie samochodowej w Lubiniu. Wartość skradzionego samochodu 45 mln zł.
- * 4 maja miał miejsce wypadek drogowy na trasie Pruszkowo - Sławowice. Kierujący samochodem marki "Dacia" Krzysztof G. na łuku drogi zjechał na pobocze w wyniku czego wpadł w poślizg uderzając w przydrożne drzewo. W wyniku uderzenia kierowca oraz pasażerka Beata F. poniesli śmierć na miejscu. Trzy inne osoby biorące udział w wypadku zostały odwiezione do szpitala w Wołowie i tylko jeden z sześciu pasażerów nie odniósł żadnej rany.
- * W dniu 4 maja dokonano włamania do przepompowni Zakładu Rolnego w Mojeńcach, skąd sprawcy zabrali silnik elektryczny i szlifarkę o łącznej wartości ok. 3 mln.
- * W tym samym dniu w piwnicy Stanisława K. zamieszkałego w Wołowie przy ul. Poznańskiej ukradziono rower marki "Agat" o wartości ok. 1.200 tys. zł.
- * Na trasie Gliniany - Lubiąż, 5 maja zapalił się samochód marki "Lada" kierowany przez Zbigniewa K. Auto uległo zniszczeniu na kwotę około 18 mln zł.
- * W dniu 06.05.1992 dokonano kradzieży przewodu telefonicznego na linii Prawików - Malczyce. Specjaliści z Telekomunikacji Polskiej SA - Rejon Wołów wycenili straty na około 5 mln. zł.
- * 8 maja w Warzęgowie Wiesław G., jadąc samochodem marki "Trabant" uderzył w rowerzystę, Marcina M, który nagle wyjechał z zajątkowego przystanku autobusu PKS. Rowerzysta został przewieziony do szpitala w Wołowie.
- * Dnia 8 maja miał miejsce tragiczny wypadek samochodowy na drodze Wołów - Rudno. Jadąc samochodem ciężarowym marki "ARO" Jerzy R. zjechał na lewy pas jezdni doprowadzając do czołowego zderzenia z nadjeżdżającym z naprzeciwka samochodem marki Fiat 126 p, kierowanym przez Joannę B. Poszkodowana w wypadku Joanna B. została odwieziona w stanie ciężkim do szpitala w Wołowie, gdzie niestety nie udało się uratować jej życia. Sprawca nieszczęścia zbiegł z miejsca zdarzenia.

DOLNOBRZESKI OŚRODEK KULTURY

zaprasza na

PLAY MAJ czyli R'n'R FOBIA**WYSTĘPUJĄ:**

SZELEST POWIEK

MOOROI

ROZTANCZONE NUTKI

SCARLET SYMPHONY

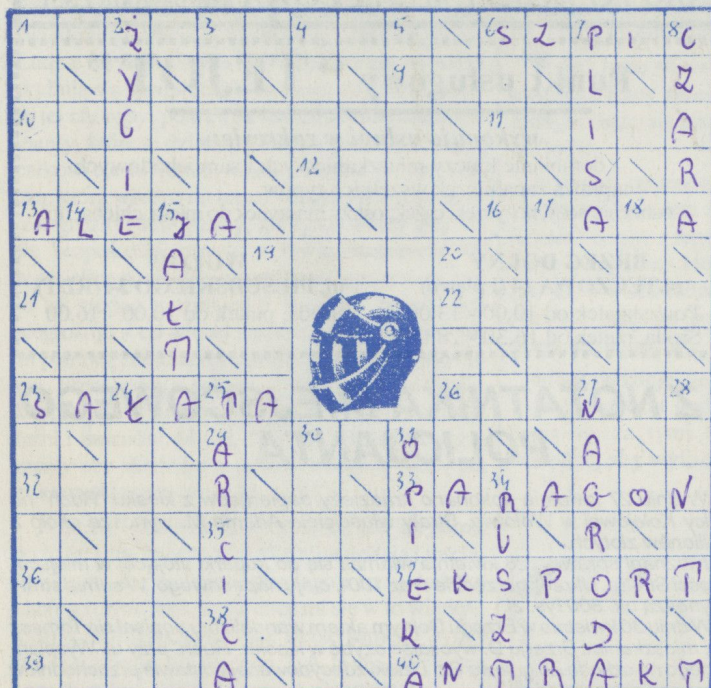
STEFANS

SMOKOFILOMIDANEK

SUPERCARPET

ARTERIOSCLEROSIS OBLITERANS

Wjazd 10 tysięcy zł. Początek show 16 maja, godzina 18.00

KRZYŻÓWKA

ZNACZENIE WYRAZÓW: Poziomo - 1) grzebyki, kolczyki, łańcuszki, pierścionki 6) ostry czubek 9) pisał nie wodził 10) gałgan, szmata 11) pani Peron 12) w hinduizmie: najgłębsza istota osobowości człowieka 13) wysadzana drzewami 16) włókno z banana manilskiego 19) płochliwa mieszkanka lasu 21) słodki, którego nigdy nie za wiele 22) strój, w którym dama obcym pokazać się może 23) przyprawiona sosem winegret lub śmietaną 26) utajone szyderstwo 29) zawilec 32) dawany wrażej sile 33) kwiat kasowy 35) "kozia" wyspa na M. Tyrreńskim 36) komiczny sługa z włoskiej komedii 37) odpłatny wywóz towarów 38) dziwak, oryginał 39) wylóg 40) między aktami

Pionowo: 1) chrapiąca 2) upływa śpiesznie 3) osiedle obronne Murzynów we wschodniej Afryce 4) w piosence witał ją Andrzej Rosiewicz 5) wróg Ormuzda 6) odmiana ochry 7) falda 8) naczynie do szlachetnych napojów 14) portugalska Elżbieta 15) największe uzdrowisko na Krymie 17) grząskie 18) głosy z chlewika 19) ser do salatkii szopskiej 20) ...pectoris 23) część bielizny damskiej 24) w przenośni: mała łódka 25) materiał drzewny 27) dla zwycięzcy 28) krzyżówkowy krewny 30) matador 31) strzeżenie, dozór 34) w palenisku

Na rozwiązania, wyłącznie na kuponach, czekamy do 27 maja pod adresem redakcji. Wśród prawidłowych odpowiedzi wylosujemy nagrodę-upominek, ufundowaną przez restaurację "Stylowa" z Wołowa.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 18(53)

Poziomo: sweterek, głos, Abba, karambol, inie, Maat, garsonka, teść, niala, lolita, trio, czekan, borowy, ekler, taks, ataman, tłumok, ongi, kiecka, Urania, boom, Sabala

Pionowo: wiara, trans, robinia, Kalman, abrakadabra, łanie, sześć, golec, Rilke, tatarka, śpiewka, TSA, ziarno, kostium, nenufar, Leonia, teina, macka, Neala

W maju**REPERTUAR KINA "ZEW"**

15.05 - 17.05 Rakietowiec USA od 12 lat godz. 17.00
Upiór w operze USA od 18 lat godz. 19.00

Reż. Dwight H. Little USA 1989r., 90 min.

W 1910 roku na łamach jednego z pism paryskich pojawia się postać tajemniczego Eryka, który w podziemiach paryskiej opery wybudował labirynt podziemnych przejść i pułapek. Swoją odrażającą twarz ukrywa za maską. Nieszczęśliwie zakochany w pięknej śpiewaczce pomaga jej w scenicznej karierze, skutecznie usuwając wszelkie przeszkody. Kiedy jednak domyśla się, że jego wybranka kocha z wzajemnością pięknego Raoula, porwuje dziewczynę do podziemi. Raoul śpieszy na ratunek ukochanej, by po morderczej walce pokonać Eryka.

Wykonawcy: Robert Englund (upiór), Jill Schoelen (Christine), Alex Hyde-White, Bill Nighy.

22.05 - 24.05 Kocham cię na zabój USA od 12 lat godz. 17.00
Warszawski USA od 15 lat godz. 19.00
29.05 - 31.05 Bajka "Czarodziejski las" USA b/o godz. 17.00
Thelma i Luiza USA od 18 lat godz. 19.00

REPERTUAR KINA "ODRA"

15.05 - 17.05 Kocham cię na zabój USA od lat 15 godz. 18.00

Reż. Lawrence Kasdan

Joey Boca jest mężczyzną, który potrafi korzystać z uroków życia, zwłaszcza zaś z wdzięku pociągłej. Rosalie, jego żona, przynyma na to oczy, usiłując sobie wmówić, że wszystkiemu jest winny temperament Włocha. Nie chce przyjąć do wiadomości faktu, że jest zdradzana żoną. Jednak nadchodzi dzień, w którym jej pobłażliwość i cierpliwość wyczerpują się. Wraz z matką i grupką przyjaciół układa przemysłowy plan zgładzenia niewiernego małżonka. Plan, na szczęście, pozostaje jedynie planem...

Grają Kevin Kline, Tracey Ullman, Joan Plowright, River Phoenix.

22.05 - 24.05 Dom egzorcystów USA od lat 18 godz. 18.00
29.05 - 31.05 CK - Dezerterzy pol. - węg. od lat 18 godz. 18.00

Co dziesiąty bilet zostaje nagrodzony upominkiem.

NADZIEJA

- Już czternasty raz skazuję was za kradzież! Mam nadzieję, że to już ostatni raz ...
- To pan sędzia odchodzi już na emeryturę?

HOROSKOP**DLA URODZONYCH W MAJU**

- 11 - Ostrożny, metodyczny, oszczędny - interesuje się sztukami pięknymi
- 12 - Powinien wystrzegać się zmysłowości
- 13 - Potrafi umiejętnie zawierać układy i kompromisy
- 14 - Może swymi zdolnościami pokierować nieodpowiednio
- 15 - Potrzebuje starannego wychowania w dzieciństwie
- 16 - Jest inteligentny, władczy i lubi spokój domowy
- 17 - Jest zapobiegliwy i gospodarny, co może doprowadzić go do majątku
- 18 - Ma umysł zrównoważony i okazuje skłonności matrymonialne
- 19 - Lubi występować okazale i panować nad tłumem
- 20 - Stały, nieugięty, nieustępliwy - jest przyjazny, sympatyczny, uczuciowy

ZAPEWNIENIE

- Już nigdy więcej nie wezmę kieliszka do ręki!
- No to jak teraz będziesz pił?